

# KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblńska Nr. 7.

## Zmartwychwstanie i Wskrzeszenie.

Tylko jeden Chrystus, jako z własnej woli poniósł śmierć na krzyżu, własną mocą Zmartwychwstał, wszystko zaś inne, co żyć przestało, o tyle powraca do istnienia, o ile nastąpi cudotwórcze wskrzeszenie Tego, który wyrzekł o sobie: „Jam jest Żywot i Zmartwychwstanie”. Nawet gdy się rozchodzi o wydarzenia doczesne, Zmartwychwstały Zbawiciel, okazywał nieraz za Śwego ziemskiego żywota takie cudotwórcze wskrzeszenia. Wśród wielu zaś z nich, na krótko przed męczenną Golgotą, nastąpiło nigdy niezapomniane: wskrzeszenie Łazarza.

Ileż razy to cudotwórcze wydarzenie, którego widownią była Betanja w Ziemi Świętej, dawało okazję w całych dziejach świata chrześcijańskiego do wielu szczytnych alegorii i symbolicznych porównań. Nigdy jednak przecież to przypomnienie nie okazało się tak znamienne i wzruszające, jak wówczas, gdy Papież Pius IX, wielki miłośnik Polski męczennskiej, podczas dorocznego składania mu holdów i powinszowań w okresie Świąt Wielkanocnych, w te słowa zwrócił się do grona polskich zakonników ze zgromadzenia O. O. Zmartwychwstańców:

— Witajcie mi, najmilsy synowie Łazarza narodów.

Było to przed półwiekiem, gdy po zgnębieniu Powstania Styczniowego tryumfujący carat począł się najsrożej pastwić nad Ojczyznę naszą. Nie pomogły najczulsze prośby i upokorzenia Piusa IX, słane w poufnych i własnoręcznych listach do cesarza Aleksandra II. Rozgoryczony więc Namiestnik Chrystusowy dał publiczny wyraz swego serdecznego bólu i w obecności nietylko swego dworu, ale i ciała dyplomatycznego, tak dalej mówił do O. O. Zmartwychwstańców.

„Powiedzcie rodakom swoim, że Ojciec chrześcijaństwa i cały Kościół zanosi żarliwe modły przed tron Chrystusa Pana za Polskę, jak owe ewangeliczne niewiasty Marta i Marja, które w żalobie po śmierci brata swego Łazarza, płakały u nóg Zbawiciela. A przyjdzie czas,

że i wasz naród, gdy trwać będzie przy Wierze Chrystusowej usłyszy te słowa: „Łazarzu, wynijdź z grobu. I natychmiast wyszedł, który był umarły, mając ręce i nogi związane chustkami”. A wówczas rzecze Jezus: „Rozwiążcie go i puście, aby szedł”.

\*

Pół wieku minęło od tych proroczych słów Piusa IX a „Łazarz narodów” przywalony potrójnym kamieniem, leżał wciąż w grobie. I corocznie, gdy rozbrzmiewał symboliczny dzwon rezurekcyjny z utęsknieniem wsłuchiwaaliśmy się w jego dźwięki, czy one nam nie zwiastują już wyczekwanego wskrzeszenia.

Doczekaliśmy się nareszcie trzeciej już Rezurekcji podczas szalejącego nad światem i nad zbiedzoną Ojczyznę naszą, epokowanego huraganu. Dziś zaś od każdego serca i duszy polskiej z psalmodji dzwonów rezurekcyjnych przemawia coraz jaśniej i zrozumialej, że „Łazarz narodów” dźwiga się z grobu wiekowego i oczekuje chwili, gdy mu Zmartwychwstały Chrystus rozwiąże „ręce i nogi, aby szedł”.

Ale tylko za Nim, za tym, który wyrzekł: „Jam jest Żywot i Zmartwychwstanie”. Bo wskrzeszony Łazarz może znów szczęście wznówić swój doczesny żywot, jeżeli będzie dalszy swój pochód odbywał w dziejach za swoim jedynym Panem i Przewodnikiem, jakim dlań jest Zmartwychwstały Zbawiciel.

Obecna przeto Rezurekcja Pańska powinna bardziej niż kiedykolwiek przepoić wszystkie zbożne serca polskie najszczytniejszą miłością dla Cudotwórczego Wskrzesiciela „Łazarza narodów”, oby każdy mógł powtórzyć te słowa wielkiego myśliciela i apologety zwrócone do Zmartwychwstałego Chrystusa:

„Kto pozna tę Postać, tak różną od wszystkiego, co Ją otaczało, tak wyższą nad wszystko, co ludzkość kiedy wydała, tak mądrą, czystą, miłującą, tak nieskończenie piękną i dosko-

nałą — ten nie może inaczej zakończyć swych badań, tylko wykrzyknieniem Tomasza, gdy się ran Jego dotknął: „Pan mój i Bóg mój!”

Wer.

## Dzwony.

Rozkołysały się dzwony na ziemi polskiej, aż hej!

Od stwardniałej gleby, od czarnych krzyżów przydrożnych, zapomnianych mogił, słomianych strzech chłopskich — płynie potężny, czysty ton i — wzbija się wysoko o zachmurzone niebo polskie — że słyhać jeno dziwne falowanie powietrza.

Aż zasłuchała się ziemia i jakaś świąteczna stąpiła na progi biednych chat powaga...

Dzwoniły owe dzwony tyle lat ojcom i dziadom — w dniach radości i smutku, pokolenia wiodły od kolebki aż do grobu, wydzwanając żalobne „Requiem” tym, którzy opuszczali ziemię na zawsze, a głos ich szedł od świątyń Pańskich, jak głos Boga, który wszystko wie i wszystko może... Na znajomy ów głos rozpacz i lęk ulatywały z serc, rozwiewały się, jak dym na wietrze. W twarze ludzkie zstępowała wiara w sprawiedliwość Bożą i zwycięstwo Prawdy... Nadzieja oglądania lepszego jutra...

A dziwne były one dzwony w tem ludzi pocieszeniu na troski i bóle ogromne...

Jeśli dzieci polskie łkały, słyszały łkanie w onem dzwonieniu idącym het, jak ziemia polska szeroka i daleka... Jeśli męże szły śnieżnym szlakiem sybirskim — prowadziło ich echo smutne dzwonów z kościołów polskich, i było w nim wszystko z męki i udręczeń Chrystusowych.

A jeśli jeszcze większa krzywda się działa ludowi, dzwony z ludem podnosiły lament, który szedł przed sądy Boże i tam w rejestry Pańskie przez Aniołów był wpisywany.

A jeśli się łany złociste kołysały spokojnie, na Anioł Pański dzwony pochylały łniane głowy ku Ziemi Matce i bić się w piersi kazały i miłować, a wierzyć nieustannie. A zawsze były głosem świątyń, w których ból szukał ukojenia.

Aż wiosny ludów, która przyszła w kurzawie bitew i w potopie krwi, zakolysały się dzwony polskie — głoszące wielką wieść.

O Zmartwychwstaniu.

I budzi się życie na ów głos — umarłe wstają z grobów, ślepe widzą, a głuche poczynają słyseć. W zaschłą pierś zstępuje moc, usiada na rzesach zadziwienie — i wesele...

Dzwony głoszą Wielką Wieść...

## Niechaj czyn przemówi!

Wojna, która jak huragan przewalała się po ziemi naszej, wstrząsnęła posadami największych zrzeseń ludzkich i potężnych olbrzymich ustrojów państwowych, nie mogła i nam nie wyrządzić szkody. Nad ruiny jednak i zgłiszczą naszych i miast boleśniejszymi muszą być wyrwy, jakie fale jego wyrwały i w naszej ludności. Rozbiła wojna zaciszne i spokojne życie rodziny, postawiła ją wobec biedy i nędzy, utrudniając spełnienie istotnych jej zadań: wychowania dzieci. Najdotkliwszą może klęską spadła na barki ludności robotniczej, skupionej w większych miastach.

Smutkiem i bólem targane być musi serce biednych rodziców, patrzących na zbiedzenie swych dzieci, tem większym, im bardziej brak im środków, by potrzebom zaradzić i rumieńce zdrowia i czerstwości na lica swych dzieci wywołać.

Troska ta jednak nie może osiadać tylko na czołach biednych rodziców, ona musi być troską nas wszystkich obchodzącą. „Dzieci rosną dla świata, nie dla rodziców”, mówi Prus, i opieka nad nimi staje się zwłaszcza dziś palącą potrzebą społeczną, doniosłym zagadnieniem narodowym.

Szczególniej obecnie, gdy byt i przyszłość wolnej Ojczyzny na mocnych ramionach jej synów oprzeć się musi, gdy prace nad jej odbudowaniem zdrowym i krzepkim ręką powierzyć potrzeba, dbać musimy o roztoczenie opieki nad dziećmi, o zabezpieczenie biedactwu znośnych warunków przetrwania ciężkiej godziny. Hasło więc „Ratujmy dzieci” winno wszystkich nas w ofiarności skupić i zjednoczyć, winno wydobyć z nas jaknajwiększą sumę wysiłków i ofiar, gdy chodzi o ratowanie żywego ciała Polski.

Ironja bije z prima-aprilisowego artykułu p. Br. Pawłowskiego, kierownika Wydziału Opieki nad dziećmi Instytucja „Ratujcie dzieci” najpotrzebniejsza na terenie naszym, najżywotniejsza dla serca polskiego część pracy podejmująca, nikt zainteresowanie między nami spotyka. Bez przygany — koncerty, teatry, kina mają swoich zwolenników, a dzieci polskie nie znajdują przyjaciół? Czyż Sosnowiec, jedno z większych środowisk przemysłowych, istotnie dziś nie może

Obraz

**W Syberyjskich  
Katogach**

demonstrowany będzie 10 kwietnia  
W KINO OAZIE. 653

zdobyć się na frwalsze podstawy dla tej instytucji do rozszerzenia jej działalności. Bodajby rozchodziło się o wielkie i hojne ofiary! Nie, jak można wnioskować z odezwy Wydziału, chodzi tylko o szerokie poparcie przez społeczeństwo naszej akcji przez drobne opodatkowanie się, choćby groszowe, byle stałe, byle obejmujące jaknajszersze koła. Czyż na to się nie zdobyjemy? Kwestja zbyt ważna, by ją obojętnością i milczeniem zbywać. Należałoby koniecznie wyjaśnić, w czem tkwi brak należytego oddźwięku i zrozumienia dla tak doniosłej sprawy.

A sprawa rzeczywiście ważna. Bo tylko przez solidarność stwierdzić możemy, że wolna wielka Polska to nie wyrazy, którymi się tylko upajamy. To twarde nakaz, zorganizowany czyn ofiary i poświęcenia dla niej! I to wobec biernych i nieświadomych będących rzeczonym i najwięcej przekonywającym wykładnikiem naszych prawych dążeń, rękoma dla nich na jutro, że w wolnej Polsce czeka ich sprawiedliwa opieka i bratnia pomoc w potrzebie. Niech mówi za nas czyn!

Lan.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 4 kwietnia 1917 roku.

#### Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy morzem a Prypecią walka artylerji w kilku odcinkach była użyciona.

Nad średnim Stochodem wojsko nasze zdobyło przyczółek mostowy Toboły, w którym Rosjanie tzymali się na zachodnim brzegu rzeki. W nasze ręce wpadła znaczna zdobycz.

Po obu stronach kolei ze Złoczowa do Tarnopola chwilami wzmagala się walka artylerji.

Front wojsk generała-pulkownika arcyksięcia Józefa:

Polozenie bez zmiany.

#### Zachodni teren walk:

Wczoraj także panowała od Lens do Arras ożywiona walka działowa. Na zachód od St. Quentin oraz między Somme i Oise francuzi prowadzili w dalszym ciągu gwałtowne ataki wywiadowcze. Krwawymi ofiarami okupili teren, który ustępowaliśmy im krok za krokiem.

Pod Laffaux, na drodze, prowadzącej z Soisson w stronę północno-

wschodnią, speszły na niczem natarcia francuskie, podjęte po silnym przygotowaniu artyleryjskim. Zauważone w Reims i pod miastem baterje, roboty fortyfikacyjne i komunikacyjne wzięto pod ogień naszych dział.

Nasi lotnicy zestrzelili 9 samolotów nieprzyjacielskich i 2 balony na uwięzi.

#### Bałkański teren walk.

Grupa wojsk generała marszałka polnego v. Mackensena:

Polozenie bez zmiany.

#### Front macedoński.

Akcja bojowa niewielka. Nasi lotnicy obrzucili bombami dworzec Wertekop na południe-wschód od Wodeny. Wynikłe z tego powodu pożary utrwalono na fotografii.

Pierwszy general kwatermistrz v. LUDENDORFF.

## Wojna amerykańsko-niemiecka.

BERLIN, 5 kwietnia, (BTW.). Z Waszyngtonu donoszą: Senat amerykański uchwalił 82 głosami przeciwko 6 wojnę z Niemcami.

WASZYNGTON, 5 kwietnia (BTW). Biuro Reutersa donosi: Przewódca partji demokratycznej postanowił odbywać w senacie posiedzenie bez przerwy, dopóki nie zostanie przyjęta rezolucja wojenna.

WASZYNGTON, (BTW). Departament marynarki ogłosił, że powzięto zarządzenie mające na celu współdziałanie floty amerykańskiej z flotami koalicji.

#### Demonstracje w Piotrogradzie.

KOPENHAGA 5 kwietnia (BTW). Gwardja pułku wołyńskiego, stacjonowanego przed wojną w Warszawie udała się w pochodzie z muzyką na czele do palacu taurydzkiego, gdzie złożyła przysięgę walczenia do ostatniej kropli krwi przeciwko wrogowi. Żołnierze nieśli czerwone sztandary z napisami: „Nie zdradzajcie waszych przyjaciół i towarzyszy w okopach! Wyrabiacie amunicję!”.

#### Obawa ofensywy niemieckiej

BERLIN 5 (BTW) Z Petersburga donoszą do Stokholmu: Nowy wódz naczelny armji rosyjskich, generał Aleksiejew, nadesłał do ministerjum wojny telegram, w którym donosi, że nieprzyjaciel gromadzi wielkie oddziały wojska, wielką liczbę dział na froncie pomiędzy Rygą a Dźwińskiem w zamiarze przełamania frontu i wkroczenia do Petersburga.

Telegram Aleksiejewa wywarł olbrzymie wrażenie. Zwołano nagle zebrania, na których wskazywano konieczność wyżełania wszystkich sił, celem doprowadzenia walki do zwycięskiego końca nie przeciwko Niemcom, jako takim, lecz przeciwko autokracji niemieckiej.

#### Wypadki w Rosji.

SZTOKHOLM, 5 kwietnia (BTW). Podług „Dagens Nyheter” piotrogrodzka rada miejska otrzymała wiadomość, że w tych dniach można spodziewać się ustawy, zabraniającej na stałe sprzedaży alkoholu.

Podług tejże gazety ma być w Rosji zaprowadzony kalendarz Gregorjański.

W Finlandji ustanowił senat w sobotę komisję dla udoskonalenia konstytucji. — Nowy general-gubernator finlandzki mianowany w Piotrogradzie, Stachowicz, przybył, jak donosi „Svenska Dagbladet” do Helsingforsu witany owacyjnie.

#### Wrażenie delegatów rosyjskiego rządu odniesione na froncie.

KOPENHAGA. Delegaci rządu rosyjskiego, wysłani na front, celem podtrzymania ducha wojskowego i karności powrócili do Rygi i wyrażają się z zadowoleniem o karności, jaka znowu została w szeregach armji zaprowadzona. W przemówieniach, podczas bankietu wydanego wratuszu ryskim, podkreślano niezmiernie usługi, jakie oddało armji zachowanie się pułków litewskich.

General Aleksiejew przesłał do Piotrogradu telegraficzne zawiadomienie, że podwładni mu generalowie, oficerowie i żołnierze okazują mu wielką karność i pełni entuzjasmu, pragną walczyć aż do zwycięstwa.

Na wiadomość, że na froncie niemieckim koncentruje Hindenburg olbrzymie siły — według zapewnień „Nowoje Wremia”, przeszło milion żołnierzy — zapanowało w armji rosyjskiej wielkie podniecenie. Przebywający w Piotrogradzie oficerowie i żołnierze domagają się, aby wysłano ich jak najprędzej na front. (Wat).

#### Spalenie Rasputina.

Z Piotrogradu donoszą do pism angielskich, że w dniu 25 marca na zarządzenie nowego zarządu, celem usunięcia możliwości fanatykom agitowania z powoływaniem się Rasputina, zostały spalone jego zwłoki. (Wat).

#### Chiny a Wilson.

SZTOKHOLM, 5 kwietnia (BTW.). Do gazety moskiewskiej „Utro Rosji”

komunikują ze źródeł japońskich, że w Chinach daje zauważyć się ostatnimi czasy pewna niepewność stanowiska co do stosunku rosyjsko-amerykańskiego. Zdaniem informatora japońskiego chodzi w Chinach o to, jakie stanowisko ostatecznie względem czworoporzumienia zająć chce Wilson. Dopiero do stanowiska tego zastosować pragną się ze swej strony też Chiny. W politycznych kołach rosyjskich zapanowało z tego powodu znaczne zaniepokojenie.

#### Koalicja o strategii Niemców.

Doniesienia nadesłane z frontu angielskiego do Paryża, stwierdzają, że wszędzie daje się zauważyć wzmagający się opór Niemców. W niektórych miejscach wojska angielskie wystawione są już za ogień ciężkich dział nieprzyjacielskich. Zacięta walka na przedmieściu Arras wskazuje, że to miasto stanowi punkt oporu dla poruszenia Niemców.

W związku z powyższymi relacjami „Popolo d'Italia” dowiaduje się z rzymskich kół wojskowych: Wojska koalicji będą potrzebowały co najmniej dwóch miesięcy, aby na zachodzie stworzyć sobie nową podstawę operacyjną. W międzyczasie niemieckie kierownictwo wojskowe podejmie udzielenie na Włochy, gdzie Hindenburg poczynił już olbrzymie zarządzenia, aby osiągnąć wielki sukces militarny i moralny.

Dziennik stwierdza, że rzeczywiście obawa przed udziałem wojsk niemieckich w austriackiej „ekspedycji karnej” obejmuje szerokie koła i stara się uspokoić umysły, podnosząc, że niesłuszną jest obawa przed Niemcami, którzy są takimi samymi żołnierzami, jak i wszyscy inni.

Włoskie pisma zajmują się dalej austro-węgierską ofensywą, która ich zdaniem na włoskim froncie jest prawdopodobną.

#### Głosy francuskie.

W sprawie wypadków w Rosji pismo „Temps” w artykule wstępnym, że grozi tam w czasie najbliższym ważne niebezpieczeństwo. Trudno zrozumieć, na jakiej zasadzie komitet robotników i żołnierzy chce dyktować decyzje, o których powiedzieć trzeba co najmniej to, że powstały one w zamęcie. Gdyby rewolucja obecna miała rzeczywistie przeobrazić się w parodię, to w ten sposób zakwestjonowałyby należność całą przyszłość wolności Rosji, oraz na wielkie niebezpieczeństwo mogłoby być również narazone wojsko rosyjskie na froncie. Gdyby w braku kierownictwa, w braku metody, krótko mówiąc, w braku energicznego rządu, rewolucja miała osłabić siłę militarną Rosji, wówczas byłoby to dla Rosji krzywdą, któ-

EXTERNUS

## Rezurekcja na Podlasiu.

(Obrazek z niedawnej przeszłości).

Na kilka tygodni przed Wielkanocą w 1877 r. zamknięto kościół parafialny w Szumiataczach na Podlasiu. Oficjalnie parafia ta, jako położona w śródowniku t. zw. „opornych” czyli unitów, nie chcących przyjąć prawosławia, od pół roku była już skasowana i tylko na niedziele—zjeżdżał do Szumiatacz wikarjusz z Białej Radziwiłłowskiej dla odprawiania Mszy św.

Ale i ten stan rzeczy nie dogadzał miejscowemu popu, który domagał się zupełnego zamknięcia kościoła, argumentując, że odprawiane w nim chociaż raz na tydzień nabożeństwo, ujemnie działało na jego „oporne” owieczki. Mimo bowiem najstaranniejszych stosowanych represji policyjnych, kościół katolicki był zawsze przepełniony pobożnym ludem, wówczas gdy cerkiew szumiataczka świeciła pustkami.

Żądaniu popa stało się zadość, zanim zaś miała zjechać specjalna komisja dla ostatecznego zamknięcia i opieczętowania kościoła, tymczasowo zakazano wszelkich nabożeństw, a klucze od świątyni znalazły się w posiadaniu „batiuszki”.

— Nie pozwolimy na zebranie kościoła — szemrała głośno katolicka ludność Szumiatacz, a wtórowali jej jeszcze zadzierżyciej „oporni” unici.

Wrzenie między ludem rosło coraz silniej, zwłaszcza, gdy zbliżał się Wielki Tydzień. Rozważniejsi z gromady zwrócili się więc do popa z ostrzeżeniem, że może się stać nieszczęście, jeżeli będzie się upierał przy zatrzymaniu kluczy, będących w jego posiadaniu.

— Sprowadzę wojsko — wołał zrazu buńczucznie pop — i wszelki bunt udaremnję.

W gruncie rzeczy jednak wołał unikać podobnej ostateczności. Tembardziej nie wahał się już ani chwili z wręceniem kluczy, gdy z ust poważnego gospodarza szumiatackiego padły te dźwięczne słowa:

— Ojciec Józefat osobiście wam za to „batiuszka” podziękuje.

— Coś ty powiedział człowiecze? — zapytał zdumiony pop najczystsza polszczyzną.

Ale stary wieśniak nisko się skłoniwszy w milczeniu odszedł.

Snadź wymieniona osoba musiała targnąć najczulszemi strunami duszy, a właściwie sumienia parocha szumiatackiego, skoro na zapytanie przybyłych do nazajutrz strażników policyjnych, co mają czynić, gdyż lud podąży do otwartego kościoła, odpowiedział stanowczo:

— Oficjalnego zamknięcia i opieczętowania nie było, nikomu więc nie przeskądzać.

Późnym wieczorem w Wielką Srodę do mieszkania batiuszki przyszedł jakiś nieznanomy, z którym rozmowa trwała kilka godzin i przeciągnęła się daleko za północ. Był to ów zapowiadany Józefat, członek Tow. Jezusowego, jeden z wielu poświęcający się dla Wiary św. misjonarzy podczas pamiętnych prześladowań schizmatyckich sieparzy na męczennickiej Unji Podlaskiej.

Bohatercy ci mężowie Boży, prowadzili oczywiście swą pracę misyjną z wielką roztrpnością, aby uniknąć gwałtownego im niebezpieczeństwa. W danym jednak wypadku O. Józefat ważył się na czyn heroiczny śmiałego wystąpienia wobec renegata, a swego niegdyś najserdeczniejszego przyjaciela od lat dziecińczych. Bo ów pop szumiataczki to b. ksiądz unita, Galicianin, kolega gimnazjalny, a następnie uniwersytecki na wydziale teologicznym wżechnicy lwowskiej.

Pięć lat już minęło, jak eks-ksiądz unicki dla rubli moskiewskich przedzierzgnął się w schizmatyckiego popa na męczennickim Podlasiu, a O. Józefat od lat paru spełnia na tej ziemi apostolski urząd ofiarnego misjonarza katolickiego.

— Od twojej dobrej woli i sumienia zależy — wyrzedł spokojnie i uroczyście misjonarz — żeby pobożny lud mógł obchodzić w swoim kościele i według swej Wiary wielką pamiątkę odkupienia i Zmartwychwstania Pańskiego.

rej już nie daloby się w żaden sposób odrobić. Wobec ogromnej ilości alfabetów w Rosji, powinien naród rosyjski z niezwykłą oględnością wstępować na drogę reform i postępu. Książę Lwow, Milukow i inni ministrowie, zasługują oczywiście na daleko więcej zaufania u koalicji, aniżeli całkiem nieznanymi mówcy komitetu robotniczego.

Clemenceau pisze w swoim organie „Homme en chaine”, że, jak widać z ostatnich doniesień, nowy rząd zdaje się czynić ustępstwa dla organizacji rewolucyjnych.

### Sprawa przyłączenia Śląska cieszyńskiego do Galicji.

Wszystkie polskie stronnictwa polityczne, oraz stowarzyszenia i organizacje kulturalno oświatowe na Śląsku Cieszyńskim odbyły niedawno wspólne posiedzenie w sprawie przyłączenia Księstwa Cieszyńskiego do Galicji.

Na zebraniu tem uchwalono jednomyślnie obszerną deklarację, wyjaśniającą stanowisko całej ludności polskiej na Śląsku w tej ważnej sprawie. W deklaracji tej stwierdzono między innymi, iż polska ludność na Śląsku Cieszyńskim uważa się za część składową narodu polskiego; pełniła ona ofiarnie obowiązki strażnika kresowego. Obecnie ta ludność ma prawo domagać się, aby naród polski, na progu nowego życia, rozważył i spełnił wobec Śląska swój obowiązek.

Fundamentem narodów i państw jest ziemia i człowiek. Prastarej ziemi Piastowskiej i prastarej śląskiej galezi narodu polskiego poświęcać nie wolno. Zguba Śląska całego byłaby tylko ogniwem w łańcuchu dalszych strat.

Deklaracja kończy się gorącym apelem do odpowiedzialnych czynników politycznych w Polsce, aby sprawy śląskiej nie oddziały od ogólnej sprawy narodu polskiego.

## Alleluja.

Powstaje ziemia w uścisku wiosennym,  
Urok przedziwny rozlewa dokoła:  
Przy grobie Anioł w wiosny brzasku sennym  
„Zmartwychstał Pan“ do niewiast świętych woła.  
Wstaje tęsknota do szczęścia, do Pana,  
Wszak On zwyciężył niewolę szatana.

Wśród czarnej nocy jęki słychać ludzi,  
Żrenice we łzach patrzą w świt daleki;  
Cierpienie targa a głód ze snu budzi:  
W podwojach piekła tak się wloką wieki.  
„Nie bójcie się: „Zmartwychstał“ w bóstwa bieli,  
Ucniowie z grobu Chrystusa ujrzeni.

Moce szatana przed Chrystusa męką  
Uspity prawdę, zmiotły boskie prawo;  
Ciemno i chłodno jako przed jutrznią.  
Ginął poganin, życie wiodąc krwawo.  
Czyż nie odstępstwo od Boga i miary  
Na szali dziejów dopełniło miary?

Wiosniane słońce ozłaca przestworze,  
Chrystus zwiastuje „Pokój wam“ na świecie;  
Z Tomaszem powiem „mój, Panie Boże“!  
Grzech nasz odstępstwa niech łaska Twa zgniecie  
Zdrój życia płynie z Odkupienia krzyża,  
Dzień odrodzenia i chwały się zbliża.

W dzień sądu Twego widzimy cuda, dziwy!  
Wszechmoc Twa kreśli Ojczyzny granice.  
Z grobu niewoli wstaje naród żywy  
Do życia czerpać wolności krynice.  
Polska ten pozew dziś z ust Boga słyszy,  
I Alleluja w świętej śpiewa ciszy.

X. W.

## Z dna na dłoń.

### Z Sosnowca

6IV

Z powodu uroczystych świąt Zmartwychwstania Pańskiego wszystkim Prenumeratorom, Czytelnikom i Korespondentom oraz Przyjaciółom naszego pisma składamy dorocznym zwyczajem serdeczne życzenia

„WESOŁEGO ALLELUJA“

Redakcja.

— Nabożeństwa w kościele sosnowieckim. Dziś w Wielki Piątek o godz. 5 po poł. Ciemna Jutrznia, o 6 zaś „Gorzkie żale“ i kazanie. Jutro nabożeństwo Wielkosobotnie rozpocznie się o godz. 8 rano. W Wielką Niedzielę Resurrekcja rano o godz. 5, Msze św. o 6, 8, i 9 i pół, Suma o godz. 11, Nieszpory o 3 po południu. W poniedziałek świąteczny Msze św. również o 6, 8, 9 i pół, suma o 11, Nieszpory o 3 godz. po południu.

— Porządek nabożeństw w kościółku Serca Jezusowego. Dziś całodzienna adoracja do godz. 8 wiecz. o godz. 5 po poł. Ciemna Jutrznia z lamentacjami Jeremiasza, o godzinie 6 ostatnie nabożeństwo pasyjne „Gorzkie Żale“. Sobota rano o godz. 8 i pół. nabożeństwo, święcenie ognia, paschału, prorocstwa, Msza św. uroczysta. Wieczorem o godz. 7 nabożeństwo rezurekcyjne. Adorować Pana Jezusa będą przez 3 dni wychowawcy zakładu w dobrotliwych i młodzież szkolna. W niedzielę i poniedziałek rano o g. 9 wotywa z nauką, o godz. 11 suma z kazaniem, o godz. 4 po poł. nieszpory z nauką.

— Święcenie pokarmów w Wielką Sobotę będzie odbywać się tylko w kościele po nabożeństwie i popołudniu o godzinie 4-ej.

— Roboty publiczne. R. G. O. na ostatniej naradzie w sprawie ratownictwa ogólnokrajowego rozważała projekt podjęcia robót publicznych w chwili obecnej. Uznano możliwość zatrudnienia robotników pozbawionych pracy w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego. W tej sprawie R. G. O. żywi nadzieję, że udałoby się uzyskać zgodę zarządów kopalń, które naogół niechętnie przyjmują robotników niewykwalifikowanych, wejdzie w tym celu w pertraktacje z zarządami. Projekt sypania okopów dla dróg żelaznych uznano za niewykonalny, za możliwy natomiast

projekt sadzenia lasów na nieużytkach lub porębach i sadzenia wikliny nad brzegami rzek i dlatego zdecydowano porozumieć się w tej sprawie z Centr. Tow. Rolniczem. Uznano też za wskazane podjęcie prac regulacyjnych małych rzeczek łąkowych, co nie wymaga sporządzania planów i daje się skuteczniać prostymi narzędziami pracy.

— Kursa dla rzemieślników budowlanych. Przy istniejących Kursach Monterskich, gmach Szkoły Wyższej Realnej im. Staszycy, projektuje się otworzyć Kursy wieczorowe dla murarzy, cieśli i stolarzy. Otwarcie Kursów jest warunkowane zgłoszeniem się dostatecznej liczby kandydatów. Kto więc pragnie rozszerzyć swe wiadomości zawodowe w wyżej podanych dziedzinach pracy niech się zapisze do dnia 15 b. m. na Kursy Budowlane. Bliższych wiadomości i programy zajęć można bezpłatnie otrzymać w tygodniu poświęconym w kancelarii Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu ul. Czysła Nr. 9 od godz. 6 i pół do 7 i pół wiecz. Zarząd Kursów Monterskich podaje jednocześnie do wiadomości, że rozpoczęcie wykładów na kursach odbędzie się w dniu 16 go b. m. przy tem będą rozdane świadectwa tym, którzy ukończyli Kursy elektrotechniczne. Wobec wolnych jeszcze miejsc na kursie I dla elektrotechników i mechaników zgłoszenia nowych kandydatów są nadal przyjmowane w kancelarii Stowarzyszenia Techników w wyżej podanym terminie.

— Z Kursów Rzemieślniczych. Wykłady na Kursach Rzemieślniczych wieczorowych Ch. T. D. zostały zawieszane na czas świąteczny, z dniem 4 kwietnia i wznowione zostaną po świątach w środę, dn. 11 kwietnia.

— Komisja zasiewów przy RMO. Rada Miejsca Opiekunów rozpoczęła u władz starania w celu otrzymania nasion do zasiewów wiosennych. Nie można jeszcze przewidzieć, czy uda się co uzyskać; w każdym bądź razie RMO zrobi wszystko, co tylko jest w mocy.

W celu ustalenia potrzeb i dokonania podziału została powołana przez RMO. Komisja zasiewów, do której należy zgłaszać zapisy na kartofle do sadzenia i ziarno do siewu. Zapisywać się mogą tylko te osoby, które wykazały się odpowiednią ilością gruntu.

Zapisy przyjmują następujący członkowie Komisji zasiewów: J. Jędrusik, ul. Wiejska Nr. 21; A. Michael, ul. Dębowa Góra; Szyszka, Renard 18 (Berkowizna); Zajgler, ul. Pańska Nr. 2; Strzelecki, ul. Policyjna Nr. 8.

Prócz tego wyjaśnić udzielają będą: pp. Stachlewski, biuro Sosnowieckiego T-wa, Kuczyński, ul. Starososnowiecka Nr. 60.

Zadatki przyjmowane nie będą.

Kiedy nazajutrz w Wielki Czwartek strażnicy ziemscy i diak, zaraportowali „batuszce“, że jakiś obcy ksiądz odprawia nabożeństwo, a lud się tłumnie gromadzi, pop im krótko odpowiedział:

— Wiem o wszystkim, naczelstwo na to pozwoliło.

Zarówno w Wielki Piątek, jak i w Wielką Sobotę, odprawiali się wszystkie rytualne nabożeństwa w kościele szumiatyckim bez żadnej przeszkody, a symboliczny Grób Zbawiciela nawiedzały diem i nocą gromady pobożnego ludu nie tylko z Szumiaty, ale i bardziej odległych wiosek. Byli to przeważnie „oporni“, którym strażnicy tym razem żadnych wstrętów nie czynili, gdyż tak rozkazał „batuszka“.

A on sam nigdzie nie wychodził, przyjmując jedynie późnym wieczorem O. Józefata, z którym spędzał na serdecznej rozmowie długie godziny. Jaki był wynik ostateczny tych nocnych rozmów misjonarza Jezusowego z długoletnim odstępca od Wiary św., niebawem się to okazało.

„Wesoły nam dziś dzień nastal“ z tysiąca pierśi zbożnego ludu podlaskiego wznosiła się ku Niebu starodawna pieśń wielkanocna, gdy procesja rezurekcyjna trzykrotnie okrążyła o świtanie kościół, a rozkołysane dzwony obwieszczały tryumf chwały Zmartwychwstałego Chrystusa.

Podczas odprawionej następnie Mszy św. tłumy wiernych przystępowały do Stołu Pańskiego, a najpierwszym z komunikujących był niewidziany przedtem ksiądz, czy kleryk, jak mniemano, ubrany w białosienną komżę. Tylko bliżej stojący ołtarza przedtem zwrócili już uwagę, że duchowny ten, od chwili rozpoczęcia Ofiary Bezkrwawej krzyżem leżał u stóp wystawionej w monstrancji Najświętszej Eucharystji.

Po skończeniu nabożeństwa, gdy umilkły organy, duchowny w komży ukląkł na stopniach ołtarza i mocnym, a dobitnym głosem, uczynił publiczny akt Wiary, a O. Józefat oznajmił ludowi, że ten oto kapłan, który tu przed nim stoi, odwołuje stanowczo i publicznie swoje dotychczasowe odstępstwo od Kościoła rzymsko katolickiego, w którym pragnie nadal żyć i umierać,

a gdy zwierzchność kościelna, od której to zawisło, zdejmie z niego wszelkie cenury, w jakie popadł, znów będzie nadal sprawował wszystkie powinności, wypływające z jego niezatartego charakteru kapłańskiego.

— Przebaczenie mi bracia i siostry, moje odstępstwo i zgorznienie, jakie wam dać mogłem — rozległ się donośny, choć drżący głos nawróconego, który jeszcze dodał:

— Do was szczególnie zwracam się prześladowani za Wiarę unicy z serdecznym upomnieniem, abyście próbili żarliwie Zmartwychwstałego Zbawiciela o niezłomne trwanie aż do końca przy świętym, Powszechnym i Apostolskim Kościele rzymsko-katolickim.

— Wytrwamy! tak nam Boże dopomóż — rozbrzmiał chór głosów, połączony z radosnym szlochaniem zbożnego ludu podlaskiego, który był świadkiem tak iście cudownego wydarzenia, jak nawrócenie „batuszki“ dotychczasowego ich prześladowcy.

W godzinę później O. Józefat i nawrócony przez niego kapłan, byli już w bezpiecznym schronieniu przed

wszelkim pocięciem carsko-schizmatyckich siepaczy.

Pamiętna Resurrekcja w Szumiaty, rozniosła się szerokim echem po całym Podlasiu i Chełmszczyźnie, krzepiąc nie mało ducha tych „twartych ludzi“, historycznych męczenników drugiej połowy XIX wieku, których katami byli schizmatycy popi i głowa ich car rosyjski.



— **Wieczór akademicki.** Przypominamy o wieczorze urządzanym przez „Kolo Zagłębian” w dniu 10 b. m. na rzecz niezamożnych studentów. Wieczór odbędzie się w sali Związku Żel. na Pogoni, nie zaś, jak pierwotnie ogłoszono, w sali „Troadero”. Zapowiada się on pod każdym względem świetnie. Przygotowywane są pocztą, loteria fantowa i amerykańska, oraz inne atrakcje. Prócz tego na program złożą się solowe i zbiorowe występy studentów i osób zaproszonych. Sądzymy, że ze względu na sympatyczny cel, oraz na sam charakter imprezy, wszyscy tłumnie pospieszą na akademicki wieczór. Bilety można nabywać w cukierni W-nego Ciechanowskiego i w księgarni W-niej Regulskiej.

— **20 proc. na głodnych do uznania akademików z przedstawieli kinematograficznych** w Teatrze Zimowym, przez dwa święta Wielkiejnocy, przeznaczają p. Zawadzki, właściciel kinematografu. Przedstawienia niewątpliwie ściągają liczną publiczność.

— **Do kolegów studentów!** Dnia 12 b. m. o g. 7-iej m. 15 rano wyjeżdża grupa studentów do Warszawy. Kolekty, pragnący przyłączyć się do niej, będą łaskawi zapisywać się najpóźniej do d. 9 go b. m. u kolegów: Z. Malinowskiego (Starososnowiecka 10), A. Gostomskiego (Wspólna 4) i M. Smugarskiego (Piekarska 2), przyczem proszeni są o składanie na bilet mk. 6.26. Zarząd „Kola Zagłębian”.

— **Poczta.** Dla informacji Sz. Czytelników podajemy, że poczta miejska w Wielki Piątek czynna będzie tylko rano od g. 9 do 11-iej; po południu, jak w każde święto, będą rozsyłane tylko depesze między godz. 5 a 6. W Wielką Sobotę poczta czynna będzie przez cały dzień. W Niedzielę, t. j. w pierwsze święto Wielkanocy, poczta miejska będzie zupełnie zamknięta, rozesłane zostaną jedynie depesze. W poniedziałek świąteczny godziny otwarcia, jak w każdą niedzielę.

— **„Ogonki”.** Wczoraj nadeszła czekiwana oddawna mąka na święta, wydawana przez Komisję żywnościową. Z tego powodu przed sklepami Komisji utworzyły się po południu „ogonki” nieraz kilmetrowej długości. Porządku pilnowali żołnierze. Sklepy otwarte były do godz. 8 wiecz. (poprzednio tylko do 6-iej). Mąkę wydawano po 1 funcie na osobę.

— **Z teatru.** Zespół art. dram. pod kier. Jana Walewskiego przygotowuje na święta dwie niezwykle — sensacyjne nowości. W drugi dzień świąt odegrany zostanie w sali Związku na Pogoni „Szpieg Napoleona”, a w trzeci dzień świąt w sali Zimowego teatru „Trójprzymierze”. Współudział przyjmują pp.: Mrozowicka, Walewska i Orłowska i pp.: Głóger, Pachelski, Orłowski, Godycki, Gucze, Pilch i inni. Reżyseruje p. Walewski. W „Szpiegu Napoleona” główną rolę bohatera księdza odtworzy p. Głóger. Sztuka, ta — pełna wspomnień epopei napoleońskiej — owiana przepięknym czarem poezji i przepojona miłością ojczyzny — wywiera potężny urok na nas, którzyśmy tej epopei byli czynnymi aktorami. Autor „Trójprzymierza”, Feliks Dörman ukaże swą twarz wytwornego cynika po raz pierwszy w Sosnowcu. Jest to autor, — który nigdy — nie płacze. Śmieje się ze swego, największego nawet bólu. A śmiech ten błyskotliwy — pełen pierwszorzędowego dowcipu i subtelnej ironji. Jego „Trójprzymierze” skrzy się oszalałym dowcipem, akcją, rozgrywającą się na kilka zaledwie chwil przed wojną europejską — nabiera obecnie podwójnej wartości. Świat dyplomatów, sztabów generalnych, ministrów i ich miłostek — uchwycony z mistrzostwem — rzucony na tło zarysowującego się konfliktu światowego, całe to tajemnicze tło nabiera w oświetleniu autora tak karykaturalnych — tak niezwykle dowcipnych cech, że widz jest porwany od pierwszej sceny.

Reżyser p. Walewski dokłada usilnych starań, by przedstawienia te wypadły pod każdym względem zadawalniająco. On też odtworzy główną rolę angielskiego szpiega „w Trójprzymierzu”. Nie wątpimy, iż publiczność nasza pospieszy tłumnie na oba przedstawienia.

— **Mąka świąteczna.** Na kupon karty chlebowej na mąkę świąteczną za kwiecień otrzyma ludność chrześcijańska m. Sosnowca zamiast pół funta 1 funt polskiej wagi mąki świątecznej po 28 fen. za 1 tunt.

— **Skasowanie bonów.** Wobec zaprowadzenia w Sosnowcu jednokowej waluty, t. zw. marek polskich, może oczekujemy się nareszcie wycofania z obiegu bonów Banku Handlowego. Sądzymy, że bony muszą być skasowane, w przeciwnym bowiem razie spekulacja pieniędzmi w dalszym ciągu będzie uprawiana.

— **„Obrona Częstochowy”.** W nadchodzące święta Wielkiej Nocy, w sali Stow. Robot. Chrześcijańskich, przy ulicy Kościelnej odegrana zostanie „Obrona Częstochowy” Juliana z Poradowa (Elizy Bośniackiej). Jest to, obok „Kuściszek pod Raclawicami” Anczyca najpopularniejsza w całej Polsce sztuka narodowa. Zarówno inteligent jak i prostaczek ze wzruszeniem słucha odtwarzanego na scenie, bohaterańskiego epizodu naszej „górnjej” i „chmurnej” przeszłości. „Obrona Częstochowy” wystawiona zostanie przez tow. dramatyczne, które w swoim czasie grało tą samą sztukę pod dyr. Majdrowicza. Próby już się odbywały. Wystawa nowa, kostjomy stylowe.

Po południu dane będą: 2 akt. komedja Korzeniewskiego „Majster i Cieladnik” i 1 akt. kom. Przybylskiego „Debiutantku”. Bilety wcześniej nabywać można w dzień przedstawienia w kasie teatru.

— **„Zacisze”.** Dnia 8 i 9 kwietnia demostrować będzie interesujący program świąteczny między innymi „125-cio letnia rocznica Konstytucji „3 go Maja” aktualne zdjęcie z natury. „Walka o spadek” 4 akt. dramat. Nad program pod dyr. Wł. Bernatowicza na scenie „Błądek opętany” krotoczwila w 1-ym akcie.

— **Od Redakcji.** Następny numer „Kurjera Zagłębia” ukaże się we wtorek dnia 10 b. m.

### Z Pędzina.

+ **Na uniwersytecie ludowym** ostatni wykład był w środę Wielkiego Tygodnia, następny odbędzie się po świętach, w piątek w d. 13 kwietnia. Sluchacze kursów otrzymali odpowiednie legitymacje, bez których wstęp na wykłady jest wzbroniony. Rozkład wykładów podaje następujące przedmioty: religię, język polski, historję polską, literaturę, arytmetykę, przyrodę, fizykę, geografję, higienę i rysunki.

+ **Komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcijańskiej** rozpoczęła sprzedaż mąki na kupony świąteczne po pół funta na osobę, porcja kosztuje 14 fenigów.

### Z Klimontowa.

W nadchodzącą niedzielę t. j. w pierwsze święto Wielkiej Nocy Tow. arystów polskich z Sosnowca urządza w miejscowej sali „Wieczór artystyczny” na program którego złożą się: „Łaciata piękność” farsa w 1-ym akcie, „Ekonom Sapibrzuch” kom. ludowa w 1-ym akcie oraz część koncertowa.

Występ artystów w Klimontowie niewątpliwie wpłynie na powodzenie, tembardziej iż część dochodu artyści przeznaczają na Macierz Szkolną.

### Z Myszkowa-Mijaczowa.

Staraniem Tow. śpiewaczego „Lutnia” w Myszkowie odczytany zostanie w pewny długi dzień Świat Wielkiejnocy obrazek dramatyczny Fn. Dominika p. t. „W Górę Serca”. Rzecz osnuta na tle wypadków powstania 1863 roku. Sztuka będzie odegrana przez amatorów członków Sekcji dramatycznej Tow. śpiewaczego „Lutnia”. Reżyserja spoczywa w rękach niestrudzonego i doświadczonego miłośnika sztuki scenicznej, p. Edwarda Straucha. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Chęcińskiego w Myszkowie, a w dniu przedstawienia w kasie teatru p. Młodkowskiego. Początek przedstawień punktualnie o godz. 7 wieczorem.

## BAGNO.

### Dokoła procesu o zamordowanie Ferenówny.

W Warszawie, przed sądem niemieckim toczyła się ostatnimi dniami rozprawa o zamordowanie niejakiej Ferenówny, młodej i ładnej dziewczyny o nieciekawem prowadzeniu się. Oskarżonym o potworny mord w celach rabunku i ostatecznie skazany przez sąd — jest wyrostek 17-letni, Stanisław Kempner, syn zamożnych rodziców, stale przebywający w Warszawie. Do rozprawy powołany długi szereg świadków i ekspertów — proces toczy się parę dni z rzędu.

Zbrodni, łajdactw więkzych i mniejszych Warszawa miała ostatnimi czasy długi szereg. Warszawa ale ta — goniona za sensacją, trawiąca bezużytecznie czas w lokalach publicznych, ciągle świętująca i bawiąca się, w ostatnim procesie znalazła jednak coś więcej, aniżeli zwykłą sensację.

A za „tą Warszawą”, która nie jest ani solą ani sercem narodu, ale lichą „tancbuda”, przesłaniającą sobą prawdziwą Warszawę, która myśli i pracuje, poszła lichota poprzez cały kraj i szczerzy głupio bezmyślnie i idjotyczne oblicze. Wszystko inne poszło w niepamięć: na ustach — Kempner, Ferenówna. Prasa pewnych odcieni całe długie kolumny zapełnia opisami procesu, tytuły kładąc conajwiększym piśmem.

Na sali rozpraw podobao ścisk nad podziw: przeważają panie ze sfer towarzyskich i teatralnych, jak utrzymuje prasa. Przed gmachem tłumy w oczekiwaniu wyroku. Młody zbrodniarz staje się nieomal bohaterem, świadkowie wzbudzają zazdrość... Panie mdleją, wszyscy o niczem innym nie mówią...

I tak dalej i tak dalej...

Mimowoli przychodzą smutne i to bardzo smutne myśli do głowy, kiedy się widzi owe kolumny gazet zapełnione opisami zbrodni. Z rozprawy sądowej i z uwagi na osobę zbrodniarza i na ofiarę zbrodni, i ze względu na ów dziwny rozgłos, jaki zbrodnia przybrała. Kempner — to nawet nie zbrodniarz w ścisłym tego słowa znaczeniu. To najzwyklejsza lichota, najgorsza tandeta życiowa. Kempnerów takich w życiu naszym mamy bardzo wielu, Ferenówna, podobno ładna i lubiana dziewczyna, także nie żaden typ hetery współczesnej, ale głupie, o wykształconych pojęciach dsiewczątko. Jest ich także pełno, nie tylko w Warszawie, niekoniecznie uczęszczających do szkoły aplikacyjnej. A zeznania wielu pozwanych? A sala, pełna głów kobiecych, rozpalonych oczu, napiętych nerwów? Czyż to nie lichota życiowa? Czyż w tem wszystkim nie daje się wyczuć jakiś zaduch, który dusi i tamuje oddech?

— Lichota.

Tem jednym słowem daloby się określić i ludzi i życie, zarażone stę-

chliżną. Nie zła, ale naprawdę licha to kreatura i — nędzna, ów Stanisław Kempner i jemu podobni. Człowiek winien być takim, aby przed nim czoła uchylić, albo też za pierwsze lepsze lotrostwo uczynić go nieszkodliwym dla społeczeństwa. 17-letni Kempner należał do takich, których traf stawia pod szubienicę.

Przeważnie chodzą po ziemi, a właściwie marnotrawią życie własne i cudze — straceńcy, marne Kempnery, ocierające się wśród różnych sfer i różnych zawodów.

Gdzie doszukiwać się w tem bagnie ideałów szczerych i mocnych? gdzie zasad i charakteru? Jakaż to aspiracyjność i jakie umiłowania wiodą lichotę z dnia na dzień?

\*

Zdrowie społeczne jest u spodu, u fundamentów — jest w głębi. Chcąc uzdrowić społeczeństwo — lichotę wygnać z życia precz — należy sięgnąć w głąb: zabrać się do uzdrowienia wszystkiego w życiu rodzinnem i społecznem.

Wychowanie w domu i szkole, życie publiczne, teatr, literatura, prasa, jednym słowem wszystko winniśmy mieć na uwadze w tym wypadku i tylko wtedy można mówić o zaniknięciu — tandety. Wtedy życie nasze będzie naprawdę tegie i solidne, będzie biła od niego moc, która najlepiej świadczyć będzie o przyszłości.

Trudno byłoby dzisiaj wszystką lichotę postawić przed sąd — jest zbyt liczna i zresztą nie wszyscy Kempnery popełniają takie zbrodnie; bywa, że ten i ów życie przemarnotrawi bez zawadzenia o kratki sądowe. Należy więc tylko mieć na nich baczenie i tępić, jak chwasty w ogrodzie. Lichota, która się dziwnie panoszy dzisiaj wśród nas, musi być wyrzucona precz.

Jak zaś to skutecznie — na to nie potrzeba rad specjalnych ani wyjaśnień.

### Szczęśliwy naród.

Jest pewien naród, co w dzisiejszej wojnie  
Lecz nie wylewa perlistym potokiem,  
Lecz patrzy w przyszłość lekko i spokojnie:  
Dzisiaj, jak jutro, jak patrzył przed rokiem.

Na skrzydłach handlu, zysku w przyszłość leci,  
Choć klęska spadła na inne narody.  
I przy pomocy swych handlowych sieci  
Najgrubsze ryby z mętnej łowi wody.

Wie, że nie straci na tym interesie.  
Ba! Nawet dobry zysk w wojnie on widzi;  
Dochód wszak pewien: 100 procent już niesie.  
Narodem tym są... mieszkańcy wysp Fidzi!

Wacław Grabiński.

### Odpowiedzi Redakcji.

Zainteresowanym na Saturnie. Nie ujawniliśmy nazwiska tego osobnika, uważając za wystarczające napiętnowanie samej złej i głupiej roboty. Pro-



Wybrzeże nad Adrją.

szeni o zaznaczenie chętnie stwierdzamy, że podnosząc sprawę rozpo-wszechniania tej złośliwej książeczki, nie mieliśmy na uwadze żadnego zwią-zku z nią osoby p. Pieczyńskiego, u-rzędnika T-wa „Saturn”.

**Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!**

**Komisja Żywnościowa**

R. M. O. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że sklepy jej spo-żywcze czynne będą w sobotę dn. 7 b. m. tylko od godz. 7 rano do 12 w południe, jatki zaś czynne będą normalnie to jest od 6 do 12 rano i od 3 do 5 i pół po-południu. 667

**Do nabycia**  
Poleca się Sz. miłośnikom kwiatów, piękne no-wości georginji kaktusowych, jakoteż; mie-czyków, róż krzaczkowych s:czepionych i a-grestów angielskich wielko-owocowych. Dą-browa Reden, Błotna 2. 664-1-1

**Młoda**  
inteligentna panienska z 6-cio klasowem wy-kształceniem przyjmie posadę kasjerki ewen-tualnie sklepowej. Wymagania skromne. Wia-domość: Zabkowie-Bielowizna dom Szatrow-skiej, Irena Jegorow. 651-2-1

**Chłopców przyjmuje**  
Zakłady rowerów, Będzin Słowiańska, Dąbrowa 3-go Maja. Wynagrodzenie podług zdolności. 524-2-1

**Potrzebny**  
pomocnik ogrodniczy. T. Kaszyński Zawiercie ul. Senatorska 67 na Argentynie. 635-7-1

**Mieszkanie letnie**  
jest do wynajęcia w Zabkowiech blisko sta-cji w lesie. U pani D-rowej Nowackiej. 650-1-3

**Potrzeba zaraz**  
30 kobiet do robót w ogrodzie Zgłaszać się Małachowskiego 14, Żeleziński. 662 2-1

**Do sadzenia**  
drzewa owocowe, róże wysokie i niskie. Ogród handlowy J. Szlachetka Wiejska 10. 666 3-1

**Zgubiono**  
kartę pobytu wydaną przez kopalnię Renard na imię Karola Kiel. 663-1-1

**Sklep „Ujejsce“**

z powodu przerobienia lokalu **zostanie zamknięty** na parę tygodni.

O dniu otwarcia nastąpi oddzielne zawiadomienie. 641

**MAGAZYN GALANTERYJNY KONFEKCJI DAMSKIEJ I MĘSKIEJ P. KUCHARSKI**

SOSNOWIEC, UL. WARSZAWSKA Nr. 14

Poleca w wielkim wyborze: bieliznę męską i damską, Krawaty, Rękawiczki, Szelki, Pończochy, Skarpetki, Pantofle i Buciki Damskie Płócienne, Sandaalki i KAPELUSZE. CENY NISKIE. 657

**SOLEC**

**ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH siarczan-słonych**

Otwiera sezon leczniczy 1917 r. od 20 maja do 20 września.

Srodki lecznicze zakładu: kąpiele mineralne i mułowe. hydroterapia, elektro-terapia, kąpiele słoneczne i powietrzne. Ceny niskie. Utrzymanie tańsze, niż winnych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd kołmi 15 wiorst do Solca. Informacji udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, obwód Busk.

**Skład Porcelany S. Żorawski**  
650 Sosnowiec, Warszawska 8.

PRACOWNIA RAM i PAsPARTOT

**SKŁAD**

Materiałów piśmiennych, rysunkowych, farb i przyborów malarskich, galanterja

**Wł. CZECHOWSKI**

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 4 vis a vis D. W. W.

Reprezentacja i skład fabryczny obić papierowych  
**J. FRANSZKA w WARSZAWIE.**

Listwy na ramy i do tapet fabr. DOMAŃSKI i ZABŁOCKI w wielkim wyborze. Obrazy, Sztuchy, Oleodruki, Ceraty, Linoleum, Linkrusty i t. p.

**„GŁOS LUDU“** Pismo ludowe, wychodzi w dalszym ciągu w Cze-stochowie pod redakcją Józeta Sיעińskiego. 460

PRENUMERATE MOŻNA NADSYLAĆ POCZTĄ.

**WIECZÓR AKADEMICKI**

odbędzie się w sali

Związku Żelaznego na Pogoni (nie w sali „Trocadero“)

Dn. 10 kwietnia r. b. o godz. 5 ej po poł.

Bilety w cenie 1 rb. do nabycia wcześniej w cukierni W-nego Ciechanow-skiego i księgarni W nej Regulskiej a w d. „Wieczoru“ w kasie „Związku“.

**Nasiona**

**Komisja Zakupu Żywności**  
w Sosnowcu, ul. 3 Maja 16,  
wydaje nasiona tylko do zasiewu:

Marchew karottę czerwoną po Mk. 69 za 1 kg. Buraki ćwikłowe okrągłe ciemno-niebieskie i buraki ćwikłowe Whytes Black po mk. 12,30 za 1 kg. Najmniejsza ilość jaką się wydaje 1 kg. Magazyn wydaje od 9—12 przed poł.

**MUCHY“**  
Najlepiej przenieść wprost z Redakcji WARSZAWA, HOZA 36  
Kwartalnie Rb. 2 wraz z przesyłką. Wielkanocne „Muchy“ bardzo wesołe. 538

Z polecenia Komitetu Organizacyjnego Zjazdu Techników w Warszawie,

Zarząd Słowarzystwa Techników w Sosnowcu

prosi wszystkich techników w Zagłębiu, a więc i tych, którzy członkami nie są, o przybycie do sekretarjatu, ul. Czysta 9, celem wypełnienia kwestjonariusza rejestracji wszystkich pol-skich sił technicznych.

**Nasiona warzyw**

buraków pastewnych i cukrowych, oraz SERADELLI poleca T. KASZYŃSKI w ZAWIERCIU, w sklepie przy ul. Kościelnej d. St. Billaik

Drzewka owocowe i krzewy w zakładzie przy ul. Senatorskiej 67 na Argentynie.

**Potrzebny uczeń do zecerni.**

Wiadomość: w Administracji „Kurjera Zagłębia“.

**Żurnale mód**

na sezon wiosenny i letni nadeszły w wielkim wyborze do księgarni

**A. Zmigroda w Będzinie**  
Sławkowska 30

tamże fabryka kajetów i skład materia-łów piśmiennych.

**KURJER ŚWIĄTECZNY**

— ILUSTROWANY TYGODNIK —  
HUMORYSTYCZNO-SATYRYCZNY

54-ty Rok  
WYDAWNICTWA

PRENUMERATA Mk. 5  
kwartalnie z przes. pocztowa.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
WARSZAWA  
ul Nowy Świat № 27.

**Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA**

ulica Zgoda Nr. 12 w Warszawie poleca dzieła pedagogiczne HEUSSNERA do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Języ-ków obcych w Szkole i Domu bezpłatnie, bo bez nauczytela z objaśnieniem wymowy i kłozem pod tyt:

**Samouczek:**  
Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarny) po kop. 6, 16, 32 i 60 — kurs 1-szy kop. 1.20, — kurs 2-gi kop. 1.80. — Rusko-Niemiecki kop. 5, 12, 24, 40 i 2.20. — Polsko-Francuski kurs I-szy rb. 1 kop. 20, kurs II-gi rb. 3 kop. 20, Polsko-Angielski kurs I-szy kop. 75, kurs II-gi rb. 1 kop. 20. — Polsko-Ruski Elementarny po kop. 5, 12, 24, 40, — kurs I-szy kop. 1.40. 113-1-6

Najwyższa wygrana w szczęśliwym wypadku	Wskaźnik	Wygrane gwarantuje państwo.
Jeden milion marek.	szczęścia.	

**Wspaniałe szanse wygrania przedstawia**

przez miasto Hamburg gwarantowana wielka loteria pieniężna, w której

**13 milionów 731,000 mk.** napewno musi być wygrane.

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku wynosi

**jeden milion mk.** względnie

Marek 900,000	Marek 305,000
" 890 000	" 303,000
" 880 000	" 302,000
" 870 000	" 301,000
" 860 000	" 300,000
" 850 000	" 200,000
" 840 000	" 100 000
" 830 000	" 90 000
" 820 000	" 80 000
" 810 000	" 70 000

Oprócz tego przypadku do wylosowania wiele wygranych po Mk. 60,000, 50,000, 40,000, 30,000, 20,000, 10 000 i t. d.

Wogóle loteria składa się ze 100,000 losów, z których 56,020, a zatem więcej jak połowa w ciągu 7-in cięgnięć stopniowo wylosowaną być musi.

Z tej nadarzającej się okazji, powinniśmy każdy skorzystać, aby w obecnych ciężkich czasach prędko dojść do majątku.

Wysyłam losy do I cięgnięcia po urzędowych cenach

Mk. 10 za cały los.	Mk. 5 za pół losu	Mk. 2,50 za ćwierć losu
---------------------	-------------------	-------------------------

za poprzednim nadesłaniem pieniędzy przeka-zem pocztowym.

Urzędowy plan losowania zaopatrzone pie-częcią państwową, w którym oznaczone będą kolejne cięgnięcia i wyszczególnione dokładnie wygrane, przesyłam na życzenie gratis i franko.

Każdy biorący udział otrzyma urzędową ta-belę wkrótce po odbytem cięgnięciu.

Wygrane będą natychmiast wypłacone pod gwarancją państwową. 556

Zamawiać upraszam natychmiast najpóźniej do 18 kwietnia

**Samuel Heckscher senr.,**  
Kantor bankierski  
**Hamburg (№ 1145).**

**Nasiona**

Warzywa, pastewne i kwiatowe poleca skład 304 Zaleskiego w Będzinie.

PRZEDSTAWICIELSTWO  
NA ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE  
TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

# „Przezorność”

Dąbrowa Górnicza, ul. 3-go Maja № 11.

Ubezpieczenia na życie, kapitałów, rent i od wypadków nieszczęśliwych.

572 Przedstawiciele: Kazimierz Srokowski i Leon Laskowski.

KOSMA



Firma egzystuje od 1907 roku.

OPTYK 660  
**Oskar Einhorn**  
Ul. Trzeciego Maja vis-a-vis dworca W. W.

Zawiadamia, że po dłuższej kuracji zagranicą powrócił do zdrowia i objął osobiste kierownictwo zakładu i poleca się nadl. Sz. Klienteli

DĄBROWA. — FIRMA — DĄBROWA.

ulica Królowej Jadwigi Nr. 12

## „NOWOŚĆ”

poleca wyborowe gatunki

# Kielbas i innych wędlin.

### Ważne dla rzemieślników budowlanych!!

Przy istniejących Kursach Monterskich Gmach Szkoły Wyższej Realnej im. Staszycy, projektuje się otworzyć Kursy wieczorowe dla

### Murarzy, cieśli i stolarzy.

Otwarcie Kursów jest warunkowane zgłoszeniem się dostatecznej liczby kandydatów.

Kto więc pragnie rozszerzyć swe wiadomości zawodowe w wyżej podanych dziedzinach pracy niech się zapisze do dnia 15 b. m. na Kursy Budowlane.

Bsiższych wiadomości i programy zajęć można bezpłatnie otrzymać w tygodniu poświęconym w kancelarii Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu Czysza Nr. 9 od godziny 6 i pół do 7 i pół wieczorem.

Zarząd Kursów Monterskich podaje jednocześnie do wiadomości, że rozpocznie wykłady na krusach

**odbędzie się w dniu 16-go b. m.**

przy tem będą rozdane świadectwa tym, którzy ukończyli Kursy elektrotechniczne.

Wobec wolnych jeszcze miejsc na kursie I dla elektrotechników i mechaników zgłoszenia nowych kandydatów są nadal przyjmowane w kancelarii Stowarzyszenia Techników w wyżej podanym terminie. 645

Zakład Kąpielowo-Zdrojowy

## CIECHOCINEK



Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. 167

Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.

SEZON WSTĘPNY od 1 maja do 1-go czerwca.

SEZON GŁÓWNY od 1-go czerwca do 1 października.

Dla kuracji domowych poleca się szlam, ług, wodę mineralną i stołową. Reprezentacja A. SZMOLKE, Warszawa, Marszałkowska 149.

Cesarski Zarząd Kąpielowy.

W Sali Związku Żelaznego na POGONI

W poniedziałek dnia 9 kwietnia 1917 roku Pod artystycznym kierunkiem JANA WALEWSKIEGO

# „SZPIEG NAPOLEONA”

Sztuka w 3-eh aktach Barrier i Stąplo. Grają z ogromnym powodzeniem przez czas dłuższy na scenie teatrów Warszawskich. Początek o godzinie 7-ej wieczorem. 647-1-1

Teatr Zimowy w Sosnowcu.

We wtorek dnia 10-go kwietnia 1917 roku. Pod artystycznym kierunkiem JANA WALEWSKIEGO

## „Trójprzymierze”

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Znakomita satyro-komedja w 3 eh aktach z repertuaru teatrów warszawskich przez Dörmera L. Engls. Początek o g. 8 w. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W go Ciechanowskiego. W dzień przedstawienia od g. 5-ej w kasie teatru. 647

Kino-Oaza w Sosnowcu.

8 i 9 kwietnia

# SKĄNDAL

Niebywały dramat na tle prawdziwego zdarzenia z życia złotej młodzieży, ze słynną pięknoscią Zachodu ERNA MORENA, który cieszył się dużym powodzeniem w Warszawie i Łodzi.

NAD PROGRAM.

Hokus Pokus Fidibus  
Niezwykła atrakcja scen., sztuki mag. Głuptasińskiego.

Pół Ryb. (Natura.)  
Początek punktualnie o godz. 2 i pół popołudniu.

Od wtorku 10 kwietnia.

W Syberyjskich katorgach

Kino-Sfinks w Sosnowcu.

Od wtorku 3 do 11 kwietnia włącznie  
Najlepszy obraz ze Złotej Polskiej Serji odegrany przez najlepszych artystów scen Warszawskich

# ZACZAROWANE KOŁO

Dramat legen. w 6 części, odtwarzający tragiczne dzieje zamku Sandomierskiego, według głośnego poematu RYDLA. W głów. rol.: senior sceny pol. Bol. Leszczyński, Mirska, Kalinowska, Bednarczyk, Knake-Zawadzki.

Nieudane RENDEZ-VOUS komiczne.

Muzyka zastosowana ściśle do obrazów.

Ceny miejsc podwyższone.

KINO-TEATR

# Zacisze

wejście od ul. Dęblńskiej. 45

Tylko 2 dni! 8 i 9 kwietnia. Tylko 2 dni!  
Wielki i nadzwyczajny program świąteczny.

## 125-cio letnia rocznica Konstytucji 3-go Maja

aktualne zdjęcie z natury.

••• **Walka o spadek** •••  
Dramat detektyw w 4 cz.

**Pan dyrektor flirtuje** komedia

Na scenie pod kier. Wł. Bernatowicza.

## Błazek Opętany

krotochwila w jednym akcie ze śpiewami i tańcami W. L. Anczyca.

Od wtorku 10 kwietnia  
demonstrowany będzie głośny obraz Artystycznej Serji Wiedeńskiej osnuty na tle stosunków Rumuńskich p. t.

# „WESELE W WALONIE”

wzruszający dramat w 5-ciu aktach 2,200 mtr. długości.

**Czarna ręka** komiczne. || **Pół śledzi** natura.

Na scenie pod kier. Wł. Bernatowicza

## DOBRODZIEJ

obrazek dramatyczny w 1-ym akcie przez Bolesławicza.

UWAGA: Obrazy ilustruje duet koncertowy, muzyka zastosowana do treści obrazu. Początek przedstawień o g. 2 po poł